

Powstają kolejne mieszkania wspomagane ze wsparciem z funduszy europejskich

Są skutecznym sposobem rehabilitacji społecznej i nauki codziennego życia dla osób z niepełnosprawnościami. Stowarzyszenie „My dla Innych” utworzyło w Białymstoku cztery tzw. mieszkania wspomagane, na których uruchomienie prawie 1 mln zł przeznaczył z funduszy europejskich Zarząd Województwa Podlaskiego. W środę (15.09) odbyło się spotkanie z lokatorami jednego z nich. Wziął w nim udział marszałek Artur Kosicki.

Lokale wspomagane to szansa dla osób, które nie muszą już mieszkać z rodzinami, ale nie są jeszcze na tyle samodzielne, aby żyć aktywnie bez żadnej pomocy. Mogą mieszkać same, jednak potrzebują wsparcia.

– Dzięki tej inicjatywie osoby potrzebujące, niepełnosprawne mogą wrócić do samodzielnego życia, funkcjonować we współczesnym świecie i radzić sobie z codziennymi problemami. Dziękuję wam za ten wspaniały pomysł – zwrócił się do członków Stowarzyszenia Artur Kosicki. – My, jako zarząd województwa, mogliśmy tylko przyklasnąć i przyznać dotację. Wcześniej przekazaliśmy na takie mieszkania ponad 2 mln zł. Mogę też obiecać, że w przyszłej perspektywie finansowej również będziemy wspierać takie projekty – dodał marszałek.

I przekazał lokatorom mieszkania prezent w postaci obrazu z widokami województwa podlaskiego.



Ogromny krok do przodu

Paweł Średziński, prezes stowarzyszenia „My dla innych”, przyznał, że przeprowadzka do mieszkań wspomaganych to dla wszystkich zainteresowanych ogromne święto. Jednak to nie koniec, a początek procesu dojrzewania do aktywnego życia.

– Asystenci osobiści będą odwiedzać lokatorów w mieszkaniach, wspierać i uczyć różnych codziennych zadań, podstawowych umiejętności życiowych. To m.in. nauka prania, przygotowywania posiłku, ale też motywowanie do tego, żeby po prostu wstać z łóżka, spotkać się ze znajomymi i poszukiwać, z naszą pomocą, pracy – wyliczał Paweł Średziński.

Dodał, że to jedno z pierwszych mieszkań wspomaganych w Białymstoku.

– Robimy ogromny krok do przodu – ocenił prezes.

„Mieszka się genialnie”

Mieszkanie, które zostało zademonstrowane, od miesiąca zajmuje trzech mężczyzn. Są bardzo zadowoleni z szansy, jaką dostali.

Rafał Perkowski pracuje w pralni Stowarzyszenia. Samodzielne mieszkanie stanowi kolejny etap w jego życiu.

– To było moje marzenie, aby tu zamieszkać. Mieszka się genialnie – przyznał.

Paweł Krzyżewski, który był dziś z trenerem pracy na rozmowie kwalifikacyjnej, również jest bardzo zadowolony.

– Mam tu możliwość rozwoju, usamodzielnienia się – powiedział.

16 osób „na swoim”

Lokale mieszczą się w centrum Białegostoku. Zostały wyremontowane i wyposażone z funduszy europejskich. Zamieszkało w nich 10 osób, które zostały wybrane spośród mieszkańców gmin: Białystok, Choroszcz, Dobrzyniewo Duże, Czarna Białostocka, Juchnowiec Kościelny, Łapy, Supraśl, Turośń Kościelna, Wasilków, Zabłudów, posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Kolejnych sześć osób zajęło inne mieszkania (spoza projektu), które wyremontowało Stowarzyszenie m.in. dzięki ludziom dobrej woli.

W codziennym życiu lokatorom pomagać będzie czterech asystentów i dwóch wolontariuszy, którzy przeszli szkolenie i zostali przygotowani do pracy z podopiecznymi w mieszkaniach wspomaganych. Lokatorzy mogą również liczyć na pomoc psychologa i psychiatry.

Pobyć w takim mieszkaniu trwa dwa lata. Poprzedni podobny projekt zakończył się powodzeniem. Aż 60 proc. lokatorów usamodzielniała się.

Koszt realizacji tego przedsięwzięcia przekroczył 1 mln zł, a dofinansowanie z funduszy europejskich pokryło 983 tys. zł.

Łącznie w Białymstoku funkcjonuje już dziewięć mieszkań, na które zarząd przeznaczył dotacje unijne: osiem utworzyło Stowarzyszenie "My dla innych", a jedno Caritas Archidiecezji Białostockiej. Wsparcie wyniosło razem blisko 3 mln zł.

Barbara Likowska-Matys

red.: Małgorzata Sawicka

fot.: Mateusz Duchnowski

